

ŚWIĘTE KSIĘGI, ŚWIĘTE TEKSTY



Księga Bram

oraz streszczenie Księgi Amduat

STAROEGIPSKIE ZAŚWIATY

Armoryka

KSIĘGA BRAM

oraz

**streszczenie Księgi Amduat
STAROEGIPSKIE ZAŚWIATY**

z angielskiego przełożył
Jarosław Zachwieja

**Armoryka
Sandomierz 2021**

Seria: ŚWIĘTE KSIĘGI, ŚWIĘTE TEKSTY, Nr 25/t.2

Autor przekładu: Jarosław Zachwieja

Redaktor serii: Andrzej Sarwa
Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Caption of picture in book reads: „The God Seb supporting Nut on Heaven” (1904) (fragment), *The Gods of the Egyptians* Vol. II, colour plate facing page 96, E. A. Wallis Budge (1857-1937), licencja: public domain, źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Geb_and_Nut03.png
This file has been identified as being free of known restrictions under copyright law, including all related and neighboring rights.

Podstawa przekładu:

The Book of Gates
with the Short Form of the Book Am-Tuat
London; Kegan, Paul, Trench, Trübner & Co.
[1905]

Copyright © 2021 for the Polish edition by Wydawnictwo „Armoryka”
Copyright © 2021 by for the Polish translation by Jarosław Zachwieja

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
e-mail: wydawnictwo.armoryka@armoryka.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-7639-460-2

WPROWADZENIE

KSIĘGA BRAM to druga z cyklu trzech ksiąg traktujących o egipskich Zaświatach. Zawiera tekst streszczenia **KSIĘGI AM-DUAT**, a także pełny hieroglificzny tekst **KSIĘGI BRAM** z przekładami i reprodukcjami wszystkich ilustracji. Cykl Rozdziałów omawiających pochodzenie i zawartość **KSIĄG INNEGO ŚWIATA** z uwagami wstępnymi oraz pełnym spisem treści całego dzieła znajdzie się w tomie trzecim.

SKRÓCONA FORMA

KSIĘGI AMDUAT

STRESZCZENIE KSIĘGI TEGO, CO JEST W PODZIEMIU
POCZĄTEK ROGU AMENTET,
[A ZARAZEM] SZCZYTOWEGO PUNKTU
NAJGŁĘBSZEJ CIEMNOŚCI

GODZINA PIERWSZA

W KTÓREJ ten bóg wstępuje w ziemię przez Hol horyzontu Amentet. Człowieka w tym Holu czeka podróż przez sto dwadzieścia ATRU, zanim dotrze przed oblicze bogów Duat.

Pierwsze z Pól Duat nosi nazwę NET-RA. On (tj. Ra) przydziela pola bogom, którzy podążają [jego] śladem oraz wypowiada słowa i nakazuje wykonywanie planów względem tego Pola boskim istotom zamieszkujących Duat.

Każdemu, kto zdoła je wykonać (tj. odtworzyć) zgodnie z podobieństwem ustalonym w Ament Duat [oraz] kto zdobędzie wiedzę na temat tych podobieństw, [a zarazem] kopii samego wielkiego boga, będą one służyć jako magiczni obrońcy na ziemi, stale i niezawodnie, i staną się one jego magicznymi obrońcami w Wielkim Duat.

Imię [pierwszej] godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez ten Hol, jest USHEMET-HATU-KHEFTI-RA.

GODZINA DRUGA

Następnie ten wielki bóg zajmuje swe miejsce w UR-NEST, które ma trzysta dziewięć ATRU długości i sto dwadzieścia ATRU szerokości.

BAIU-DUATI to miano bogów przebywających na tym Polu. Każdy, kto pozna ich imiona, zwiąże z nimi swoje istnie-

nie, a jemu ten wielki bóg przydzielili pola w miejscu, w którym się znajdują, na POLU URNES. Stanie on wraz z Bogami Którzy Powstają (AHAU), będzie podążał za tym wielkim bogiem, wejdzie na ziemię, przebiję się siłą przez Duat, wytnie drogę przez warkocze bogów o rozwianych włosach (HENKSU), będzie podróżować u boku POŻERACZA OSŁA (AM-AA) po opróżnieniu ziem, będzie jadł placek chlebowy w Barce Ziemi i dana mu będzie pierwsza część TATUBA.

Komukolwiek, kto zdoła uczynić w piśmie (lub rysunku) podobieństwo BAIU-DUATI (tj. Dusz Duat) w formach, w których zamieszkują oni Ament Duat – a początek takich przedstawień powinien pochodzić od Amentet – oraz komukolwiek, kto złoży im na ziemi ofiary w ich imieniu, [istoty te] służyć będą jako magiczni obrońcy na ziemi, stale i niezawodnie.

A ktokolwiek pozna słowa, które bogowie Duat wypowiedzą do tego boga, a także słowa wypowiedziane przez niego, gdy zbliży się do bogów Duat, [słowa te] służyć będą temu, kto je pozna, jako magiczni obrońcy na ziemi, stale i niezawodnie.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez to Pole, jest SHESAT-MAKET-NEB-S.

GODZINA TRZECIA

Następnie ten wielki bóg zajmuje miejsce na Polach bogów PERU (tj. Wojowników) i wiosłuje przez STRUMIEŃ OZYRYSA (NET-ASAR), żeglując w górę tego Pola, mającego trzysta dziewięć ATRU długości i sto dwadzieścia ATRU szerokości. Ten wielki bóg wypowiada słowa do tych, którzy podążają za Ozyrysem do tego Miasta i przydziela im majątki znajdujące się na tym Polu.

Bogowie przebywający na tym Polu to BAIU-SHETAIU (tj. Ukryte Dusze), a każdy, kto zna ich imiona na ziemi, bę-

dzie mógł zbliżyć się do miejsca, w którym przebywa Ozyrys i zostanie mu dana woda dla jego Pola.

Nazwa tego Pola to NET–NEB–UA–KHEPER–AUATU. Ktokolwiek pozna te tajemne podobieństwa Ukrytych Dusz we właściwych formach, w jakich są one przedstawione w Ament Duat – a początek takich przedstawień powinien pochodzić od Amentet – temu [postacie te, jak mówię] służyć będą jako magiczni obrońcy na ziemi [oraz] w Neter–khert, stale i niezawodnie.

Ktokolwiek wie zaś o nich, przechodząc obok nich, umknie ich wyciu i nie wpadnie w ich paleniska (lub doły).

Ktokolwiek wie o tym, gdy „strzeże [swego] siedzenia (lub miejsca), jego placek chlebowy będzie z Ra; a ktokolwiek to wie, będąc duszą [i] ciałem, uzyska biegłość mistrza w swych nogach i nigdy nie wejdzie do miejsca zniszczenia, ale przejdzie ze swymi atrybutami (lub formami) i odetchnie powietrzem w tej godzinie.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez to Pole, jest THENTENT–BAIU.

GODZINA CZWARTA

Majestat tego wielkiego boga zostaje wciągnięty, a następnie zajmuje miejsce w tajemnym Kręgu AMENTET i swym głosem dokonuje spraw będących tam bogów Duat, ale ich samych nie widzi.

Nazwa bramy tego Kręgu to ANKH–CHEPRI.

Nazwa tego Kręgu to AMENT–SETHAU.

Ktokolwiek zna to przedstawienie ukrytych dróg RE–STATET i świętych ścieżek AMMEHET i tajemnych drzwi w Krajinie SOKARA, boga, który jest na swym piasku, zajmie miejsce tego, który je placki chlebowe [przeznaczone] dla ust ŻYWYCH bogów w Świętyni Tema.

Ktokolwiek o tym wie, zajmie miejsce tego, który jest *maat* na tych drogach i będzie wędrował drogami RE-SETHAU i ujrzy reprezentację AMMEHET.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga to URT-EM-SEKHEMU-SET

GODZINA PIĄTA

Ten wielki bóg jest ciągnięty drogami Maat z Duat przez górną część tego tajemnego Kręgu boga SOKARA, który jest na swym piasku i nie przygląda się on ani nie patrzy na tajemną postać z ziemi, która zawiera ciało tego boga. Bogowie, którzy są [w orszaku] tego boga, słyszą słowa Ra, który woła do nich z miejsca, w którym ten bóg się znajduje.

Nazwa bramy [tego Miasta] to AHA-NETERU.

Nazwa Kręgu tego boga to AMENT, [a wewnątrz niego są] tajemna ścieżka Amentet i bramy ukrytego pałacu i święte miejsce KRAINY SOKARA [i jego] ciała i [jego] członków, [i jego] powłoki w boskiej postaci, jaką miały na samym początku.

Bogowie przebywający w [tym] Kręgu to BAIU-AMU-DUAT. Ich formy (*aru*) w tej godzinie i ich tajemne kształty (*chepri*) nie znają ani nie patrzą, ani nie widzą tego obrazu (lub podobieństwa) samego SOKARA (lub też sokoła).

Ktokolwiek uczyni te przedstawienia zgodnie z obrazem zapisanym w ukrytych miejscach Duat na południe od Ukrytego Pałacu i ktokolwiek je pozna, zazna spokoju, a dusza jego zjednoczy się z ofiarami SOKARA i bogini KHEMIT nie porąbie jego ciała na kawałki i pójdzie on naprzód w drogę swą w pokoju. Ktokolwiek złoży ofiary tym bogom na ziemi – [ofiary te, ja mówię, służyć będą jako magiczni obrońcy tego człowieka na ziemi i w NETER-KHERT, stale i niezawodnie].

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez to Pole, jest SEM–HER–AB–UAA–S.

GODZINA SZÓSTA

Majestat tego wielkiego boga zajmuje miejsce w strumieniu NEBT–MU–DUATIU (tj. Pan wód bogów Duat) i przekazuje on słowa do bogów, którzy tam są i nakazuje im panować nad ich boskimi ofiarami w tym Mieście. Przemierza on to Pole w swej Barce i swymi słowami oddziela majątki przeznaczone do [wytwarzania] ofiar w tym Mieście i daje im wodę, dla ich jezior, podróżując przez Duat każdego dnia.

Nazwa bramy tego Miasta to SEPT–METU.

Tajemne drogi Amentet i sposób, w jaki ten wielki bóg przepływa w swej barce, wiosłując po wodzie, aby realizować plany (lub sprawy) bogów Duat, gromadzenie się [ich] razem wedle ich imion, przejawy ich kształtów (lub form) i [ich] tajemne godziny, są to rzeczy, których tajemna reprezentacja w Duat nie jest znana mężczyznom ani kobietom.

Ktokolwiek sporządzi [kopię] tego obrazu w piśmie, zgodną z jego przedstawieniem, które znajduje się pośród ukrytych rzeczy Duat na południe od Ukrytego Pałacu i ktokolwiek je pozna, stanąłby na miejscu tego, który otrzymuje obfite ofiary w Duat i miałby swój udział w ofiarach bogów podążających za Ozyrysem, a Rodzice jego (lub krewni) będą składać mu ofiary na ziemi.

Majestat tego wielkiego boga przekazuje słowa i składa boskie ofiary [bogom] Duat i widzą go oni; widzą go i mają władzę nad swymi Polami oraz darami im przekazanymi i dokonują swych przemian dzięki słowom, które wypowiedział do nich ten wielki bóg.

Nazwa tego Pola, które jest drogą Barki Ra, to MET–CHET–NEBT–DUATIU.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez ten kraj, jest MESPERIT–AR–MAAT.

GODZINA SIÓDMA

Majestat tego wielkiego boga zajmuje miejsce w tajemnym miejscu Ozyrysa i majestat tego wielkiego boga przekazuje słowa do bogów, którzy tam mieszkają. Ten bóg tworzy sobie inne formy dla tego tajemnego miejsca, aby za pomocą słów mocy Izydy i słów mocy SEMSU (?) przepędzić ze swej drogi węzowego demona APOPA.

Nazwa bramy tego Miasta, które przemierza bóg, to RUTI–ASAR.

Nazwa tego Miasta to TEPHET–SHETA.

Ten wielki bóg przemierza drogę Ament w świętej barce, którą płynie nieholowana przez nikogo po tej drodze bez wody. Kontynuuje on swą podróż mocami słów Izydy i mocami słów SEMSU (?), a słowa wypowiedane przez samego tego wielkiego boga [działają jako] magiczni obrońcy i dokonują rzezi Apopa w Duat w tym Kręgu, w jego zwojach na niebie.

Ktokolwiek, kto uczyni [kopie] tych [obrazów] zgodnie z ich podobieństwami, jak są one zapisane na północnej stronie Ukrytego Pałacu w Duat, staną się one dla tego, kto je stworzy, magicznymi obrońcami zarówno w niebie, jak i na ziemi. A ktokolwiek pozna je, będzie jak jeden z duchów Ra. I ktokolwiek uczyni (tj. wypowie) słowa mocy Izydy i słowa SEMSU, sprawi, że odepchnięty zostanie Apop od Ra w Amentet. Ktokolwiek dokona [tego] w Ukrytym Pałacu w Duat i ktokolwiek uczyni [to] na ziemi, [osiągnie] jedno i to samo. Ktokolwiek to wie, zajmie miejsce w Barce Ra, zarówno w niebie, jak i na ziemi; lecz ktokolwiek nie wie o tym przedstawieniu, nie będzie wiedział, jak odeprzeć NEHA–HRA (tj. Cuchnącą Twarz).

Takoż grzbiet ziemi NEHA–HRA w Duat ma czterysta pięćdziesiąt łokci długości, a on wypełnia go swym pofalowanym ciałem. Miejsca, które do niego należą, uczynione są (tj. utrzymywane) dla niego, a wielki bóg nie przedziera się przez niego, gdy zmusza go do zejścia z jego drogi, od tajemnego miejsca Ozyrysa, kiedy bóg przemierza to miasto w formie węża MEHENA.

Każdemu, kto wie o tym na ziemi, wąż NEHA–HRA nie będzie pił jego wody, a dusza tego, który to wie, nie zostanie źle potraktowana przez bogów, którzy są w tym Kręgu; i kokolwiek wie o tym, krokodyl AB–SHAU nie pożre jego duszy.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez ten Krąg, jest KHESEF–HAI–HESEQ–NEHA–HRA.

GODZINA ÓSMA

Kiedy majestat tego wielkiego boga zajmuje miejsce w tajemnych Kręgach tych, którzy są w swoich piaskach, przekazuje on do nich słowa ze swojej Barki, a bogowie holują go wzdłuż tego, co jest magicznym uściskiem (?) węża MEHENA.

Nazwa bramy tego Miasta, to AHA–AN–URT–F.

Nazwa tego Miasta to TEBAT–NETERU–SET.

Co do tajemnego Kręgu AMENTET, ten wielki bóg przemierza go w swojej Barce holowany przez bogów zamieszkujących Duat.

Ktokolwiek uczyni [kopię] tych rzeczy zgodnie z podobieństwem zapisanym na północy [ścianie] Ukrytego Pałacu w Duat i kokolwiek będzie znał ich imiona, zajmie miejsce tego, kto jest pod dostatek zaopatrywany w pokosy na ziemi i nigdy nie zostanie odepchnięty w tajemnej bramie i będzie on otrzymywał obfitość ofiar w wielkiej sali pogrzebowej stale i niezawodnie przez miliony lat.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga, jest NEBT–USHA.

GODZINA DZIEWIĄTA

Kiedy majestat tego wielkiego boga zajmuje miejsce w tym Kręgu, przekazuje on słowa ze swojej Barki do bogów, którzy tam mieszkają, a żeglarze dołączają w tym Mieście do Barki tego wielkiego boga.

Nazwa bramy tego Miasta, które przemierza ten wielki bóg, aby zająć miejsce w strumieniu znajdującym się w Mieście, to SAA–KEB.

Nazwa tego Miasta, które jest tajemnym Kręgiem AMEN–TET, w którym zajmują swoje miejsca w Duat ten wielki bóg i jego marynarze, to BES–ARU.

Ktokolwiek uczyni [kopię] tych rzeczy zgodnie z ich podobieństwem zapisanym na wschodzie [ścianie] Ukrytego Pałacu w Duat i ktokolwiek zna ich imiona na ziemi i zna ich miejsca w Amentet, zazna spoczynku w swoim własnym miejscu w Duat i stanie wśród panów zaopatrzenia bogów, a głos jego będzie *maat* przed istotami tchatcha w dniu rozliczenia Faraona (dosłownie: w trzykroć wielkim domu). I rzeczy te będą i staną się dla tego, kto je zna, magicznymi obrońcami na ziemi.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez ten Krąg, jest MAK–NEB–S.

GODZINA DZIESIĄTA

Majestat tego wielkiego boga zajmuje miejsce w tym Kręgu i przekazuje on słowa do bogów, którzy tam przebywają.

Nazwa bramy tego Miasta, które przemierza ten wielki bóg, to AA–KHEPERU–MES–ARU.

Nazwa tego Miasta to METCH–QA–UTEBU. [To jest] tajemny Krąg Amentet, gdzie CHEPRI łączy się przed Ra, a bogowie i duchy i umarli wołają z niego nad tajemnymi przedstawieniami (lub obrazami) AKERT.

Ktokolwiek wykona [kopię] tych [przedstawień] w zgodzie z postaciami przedstawionymi na wschodzie [ściany] Ament i ktokolwiek zna ich imiona, będzie podróżował wokół Duat i przez niego i nie zostanie odepchnięty, ale rozkwitnie wraz z Ra.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez tajemne drogi tego miasta, jest TENTENIT–HESQ–KHAKABU.

GODZINA JEDENASTA

Majestat tego wielkiego boga zajmuje miejsce w tym Kręgu i przekazuje on słowa do bogów, którzy tam przebywają.

Nazwa bramy tego Miasta, które przemierza ten wielki bóg, to SEKHEN–DUATIU.

Nazwa tego Miasta to RE–EN–QERERT–APT–KHAT. [To jest] tajemny Krąg Duat, w który ten wielki bóg wchodzi, podążając swoją drogą i wychodzi [on] na wschodnią górę nieba, pożeracza wieczności. Postać jego staje się w obecności węża PETRY, który mieszka w tym Mieście, a oni (tj. bogowie) zajmują miejsce w orszaku [Ra], gdy mają nastąpić narodziny CHEPRI na ziemi.

Ktokolwiek wykona [kopię] tych [przedstawień] w zgodzie z postaciami przedstawionymi na wschodzie [ściany] pałacu Ament w ukrytych [miejscach] Duat i ktokolwiek je zna obejmie stanowisko tego, który dzieli swoją ofiarę i tego, który jest duchem odpowiednio zaopatrzonym [do podróżowania] zarówno w niebie, jak i po ziemi, stale i nieprzerwanie.

Imię godziny nocy, która prowadzi tego wielkiego boga przez ten Krąg, jest SEBIT-NEB-UAA-KHESEF-SEBIU-EM-PERT-F.

GODZINA DWUNASTA

Majestat tego wielkiego boga zajmuje miejsce w tym Kręgu na granicy gęstej ciemności i ten wielki bóg rodzi się w tym Kręgu pod postacią CHEPRI. Bogowie NUN i AMMUI i HUH i HUH[UT] są w tym Kręgu w chwili narodzin tego wielkiego boga, kiedy wylania się on z Duat i zajmuje swoje miejsce w Barce Matet i powstaje spomiędzy ud bogini Nut.

Nazwa bram tego Miasta, to THENEN-NETERU.

Nazwa tego Miasta to KHEPER-KEKUI-KHA-MESTI. [To jest] tajemny Krąg Duat, w którym ten wielki bóg rodzi się, kiedy pojawia się w NUN i zajmuje swoje miejsce w ciele NUT.

Ktokolwiek wykona [kopię] tych [przedstawień] w zgodzie z postaciami przedstawionymi na wschodzie [ściany] pałacu Ament w Duat, będą one służyć jako magiczni obrońcy dla tego, kto zna je na ziemi, zarówno w niebie, jak i na ziemi.

W tym momencie zaczyna się [pojawiać] światło i jest to koniec gęstej ciemności, przez którą Ra przemierza Amentet i tajemnych spraw, których ten wielki bóg tam dokonywał. Kto nie ma wiedzy o całości (?) lub części (?) tajemnych przedstawień Duat, zostanie skazany na zagładę.

Ktokolwiek uczyni [kopię] tych [przedstawień] w zgodzie z kopią tego, co jest w Ament Duat, [na co] nie można patrzeć ani oglądać i ktokolwiek pozna te tajemne obrazy, zajmie miejsce ducha, który jest zaopatrzony [do podróży] i wyjdzie [z] i zstąpi do Duat i będzie rozmawiał z mężczyznami i kobietami, którzy mieszkają [tam] stale i niezawodnie, miliony razy.

KSIEGA BRAM


ROZDZIAŁ I






ALABASTROWY SARKOFAG SETIEGO I

TEKST „Księgi Bram” wydrukowany na kolejnych stronach pochodzi z alabastrowego sarkofagu faraona Setiego I (1370 r. p.n.e.), przechowywanego w Muzeum Sir Johna Soane’a pod adresem 13 Lincoln’s Inn Fields. Sarkofag ten jest niewątpliwie jednym z najważniejszych źródeł tekstu tej niezwykłej księgi; jednak zanim podejmie się jakąkolwiek próbę opisu układu scen i towarzyszących im inskrypcji, dobrze będzie przypomnieć główne fakty związane z jego odkryciem przez Giovanniego Battistę Belzonię, który szczęśliwie udokumentował to w swojej relacji pt. *Narrative of the Operations and Recent Discoveries within the Pyramids, Temples, Tombs and Excavations in Egypt and Nubia* (Londyn, 1820 r.) W październiku 1815 r. Belzoni rozpoczął wykopaliska w Biban-al-Muluk, tj. Dolinie Królów na zachodnim brzegu Nilu w Tebach, gdzie na dnie ciek w wodnego trafił na miejsce, w którym ziemia nosiła ślady „przemieszczania”. 19 dnia tego miesiąca jego robotnicy przedarli się przez piasek i fragmenty kamienia usypane w tym miejscu i weszli do pierwszego korytarza (przejścia) wspaniałego grobowca, wykonanego, jak niedługo później odkrył, dla jednego wielkich władców Egiptu. Drugi korytarz doprowadził go do kwadratowej komory, która mając 9 metrów głębokości, stanowiła poważną przeszkodę na drodze nieupoważnionego intruza, oraz służyła do gromadzenia wody deszczowej mogącej przedostawać się tu korytarzami od wejścia. Za tą komorą znajdują się dwie sale – od pierwszej z nich Belzoni przeszedł przez inne korytarze i pomieszczenia, aż dostał się do zwieńczonej sklepieniem komory, w której stał sarkofag.

[Ponieważ narracja Belzoniego jest interesująca sama w sobie, jego relacja o odkryciu grobowca Setiego znajduje się w Dodatku do tego rozdziału. – przypis] Komora sarkofagu znajduje się w odległości około 100 metrów od wejścia do pierwszego korytarza i 55 metrów poniżej poziomu gruntu. Belzoni zdołał bez szkody dla sarkofagu wydobyć go z jego komory na światło dzienne i ostatecznie sarkofag trafił do Anglii; negocjacje rozpoczęte przez odkrywcę z kuratorami British Museum, któremu w pierwszej kolejności zaproponowano zakup, zakończyły się niepowodzeniem, w związku z czym artefakt sprzedany został ostatecznie Sir Johnowi Soane'owi (jak głosi wieść, za kwotę 2000 funtów szterlingów). Badanie sarkofagu wykazało, że zarówno on sam, jak również jego pokrywa zostały wyrzeźbione z monolitycznych bloków alabastru, wydobytego prawdopodobnie, zgodnie z tym, co twierdzi Sharpe, [*The Alabaster Sarcophagus of Oimeneptah I., King of Egypt* (Londyn, 1864 r., s. 14) – przypis] w górach w pobliżu Alabastronpolis, tj. rejonu znanego Egipcjanom pod nazwą Het-nub i leżącego w pobliżu ruin znanych w czasach nowożytnych pod nazwą Tell al-'Amarna. W kamieniołomach Yet-nub znaleziono znaczną liczbę inskrypcji, w znacznej mierze zapisanych hieratycznie, a z interesującego wyboru tychże opublikowanego przez Blackdena i Frasera dowiadujemy się, iż kilku władców Starego i Średniego Państwa prowadziło w tym miejscu prace – bez wątplenia w celu pozyskania alabastru na cele pogrzebowe. Sarkofag ma 2,85 m długości, 1,12 m szerokości w najszerszej części, 0,81 m wysokości w okolicach ramion oraz 0,69 m wysokości przy stopach; pokrywa ma 0,38 m wysokości. Grubość alabastru waha się od 53 do 10 cm. Talent i umiejętności kamieniarza, któremu udało się wydrążyć takie bloki bez ich rozbicia, a nawet powstania pęknięć, jest godna najwyższego podziwu. Pozostałości otworów o średnicy prawie 2,5 cm sugerują zaś, że przy drażeniu tych bloków wiertło wy-

korzystywane było na równi z młotkiem i dłutem. Kiedy sarkofag i jego pokrywa zostały ostatecznie ukształtowane i wypolerowane, przekazano je rzemieślnikowi biegłemu w wycinaniu w kamieniu hieroglifów, postaci bogów itp. Obydwa te elementy zostały przez niego pokryte inskrypcjami oraz ilustrującymi je winietami i mitologicznymi scenami. Zarówno inskrypcje, jak i sceny zostały następnie wypełnione swego rodzaju farbą wykonaną z jakiegoś preparatu na bazie miedzi, a żywa niebieskawo-zielona barwa tej farby musiała stanowić uderzający kontrast z olśniewającą bielą alabastru dostarczonego wprost z kamieniołomu. Obecnie wiele postaci i sylwetek jest już jednak pozbawionych kolorów a te, na których jeszcze się one zachowały, są mocno odbarwione za sprawą londyńskiej mgły i sadzy.

Pierwszym, który podjął próbę opisania treści tekstów i scen na sarkofagu SETIEGO I był Samuel Sharpe, który wraz z Josephem Bonomim opublikował czterotomowe dzieło pt. *The Alabaster Sarcophagus of Oimeneptah I., King of Egypt* (Londyn, 1964 r.); pierwszy z nich odpowiadał za typografię druku, natomiast drugi za tablice ze scenami i tekst. Z jakiegoś trudnego do zrozumienia powodu Sharpe zdecydował, że znaki hieroglificzne stanowiące prenomen władcy, dla którego sarkofag został wykonany, powinny być odczytywane jako „Oimeneptah”. Efekt ten uzyskał on przypisując wartość fonetyczną litery O znakowi hieroglificznemu Ozyrysa .

Prenomen ten jest niekiedy zapisywany  lub  oraz  i należy go czytać SETI–MEN–EN PTAH albo SETI–MEN–EN–PTAH. Sharpe nie zdawał sobie najwyraźniej sprawy z tego, że obydwie znaki  oraz  należy czytać jako „Zbiór”, i pierwszemu nadał wartość fonetyczną A, a drugiemu wartość O; następnie utożsamiał „Aimeneptah” lub „Oimeneptah” z Amenophathem u Manetona i Chomaepthahem u Eratostenesa mówiąc: „stąd poparcie dla naszego odczy-

tania imienia jego (tj. królewskiego) Oimenepthah”. Pomijając już dalsze uwagi Sharpe’a, według których sarkofag powstał w 1175 (!) roku p.n.e., powinniśmy pokrótce rozważyć rozmieszczenie tekstów i scen po wewnętrznych i zewnętrznych stronach sarkofagu, i jego pokrywy. Wzdłuż górnej zewnętrznej krawędzi sarkofagu biegnie pojedyncza linia hieroglifów zawierająca przemówienia, które czworo dzieci Horusa ma wygłaszać do zmarłego; linia ta składa się z dwóch części, z których każda rozpoczyna się po prawej stronie głowy i kończy po lewej stronie stopy. Poniżej tej linii hieroglifów znajduje się pięć dużych scen podzielonych na trzy rejestry zamknięte między dwoma kropkowanymi wstęgami mającymi reprezentować granice „Doliny Innego Świata”. Wewnątrz sarkofagu znajduje się również pięć scen, ale wzdłuż górnej krawędzi nie ma linii hieroglifów. Na dnie sarkofagu znajduje się precyzyjnie wyrzeźbiona postać Bogini Nut, wokół której są teksty wybrane z tebańskiej wersji *Rewizji Księgi Umarłych*; po wewnętrznej stronie pokrywy znajduje się postać bogini Nut z rozpostartymi ramionami. Po zewnętrznej stronie pokrywy, oprócz tekstów zawierających imiona i tytuły zmarłych, znajdują się dwie duże sceny, z których każda podzielona jest na trzy rejestry, jak te wewnątrz i na zewnątrz sarkofagu.

Linia tekstu na górnej krawędzi zewnętrznej brzmi następująco:

I. Mowa MESTHY: „Ja jestem Mestha, jestem [twym] synem, o Ozyrysie, królu i panie tych dwóch ziem, Men–Maat–Ra, tym, którego słowo jest *maat*, synu Słońca, Seti Mer–en–Ptah, którego słowo jest *maat* i przyszedłem, aby być wśród tych, którzy cię chronią. Sprawię, że rozkwitnie twój dom i zostanie podwójnie umocniony rozkazem Ptaha pod rozkazem samego Ra”.

Mowa ANUBISA: „Ja jestem Anubis, który mieszka w (lub też z) skrzyni pogrzebowej”. Rzecze on: „Matka Izyda zstępuje

. bandaże dla mnie, Ozyrysie, królu Men–Maat–Ra, tym którego słowo jest *maat*, synu Słońca, Seti Mer–en–Ptah, którego słowo jest *maat*, od tego, który działa przeciwko mnie”.

Mowa DUAMUTEFA: „Ja jestem Duamutef, jestem twoim synem Horusie, miłuję cię i przyszedłem dokonać zemsty za ciebie Ozyrysie na tym, który wyrządził ci swą niegodziwość i by postawić go pod twoimi stopami na zawsze, Ozyrysie, królu, władco dwóch ziem, Men–Maat–Ra, synu Słońca, [wychodzący] z jego ciała, miłujący go, władco koron (lub wschodów) Seti Mer–en–Ptah, którego słowo jest *maat* przed Wielkim Bogiem”.

Należy powiedzieć: „Ra żyje, Żółw skonał! Silne są członki Ozyrysa, króla Men–Maat–Ra, którego słowo jest *maat*, albowiem Kebehsenuf ich strzeże. Ra żyje, Żółw skonał! W zdrowym stanie jest ten, który znajduje się w tym sarkofagu, w zdrowym stanie jest ten, który znajduje się w tym sarkofagu, to znaczy syn Słońca, Seti Mer–en–Ptah, którego słowo jest *maat*”.

Mowa NUT: Nut, wielka małżonka Geba, rzecze: „O Ozyrysie, królu, panie dwóch ziem, Men–Maat–Ra, którego słowo jest *maat*, który mnie miłujesz, daję ci czystość na ziemi i splendor (lub chwałę) w niebie i daję do twej głowy na wieki”.

II. Mowa NUT, która jest nad BARKĄ HENNU: „To jest mój syn Ozyrys, król, Men–Maat–Ra, którego słowo jest *maat*. Jego ojciec Szu kocha go i jego matka Nut kocha go, Ozyrysa, syna Ra Seti Mer–en–Ptah, którego słowo jest *maat*”.

Mowa HAPI: „Ja jestem Hapi. Przyszedłem, aby móc być wśród tych, którzy cię chronią, wiązę dla ciebie twoją głowę [i twoje członki, uderzając za ciebie twych wrogów i daję ci] twoją głowę, o Ozyrysie, królu, Men–Maat–Ra, którego słowo

jest *maat*, synu Ra, Seti Mer-en-Ptah, którego słowo jest *maat*.

Mowa ANUBISA, zarządcy boskiego domu: „Ja jestem Anubis, zarządca boskiego domu. O Ozyrysie, królu, panie dwóch ziem, Men-Maat-Ra, którego słowo jest *maat*, synu Słońca [pochodzący] z jego ciała, władco koron, Seti Mer-en-Ptah, którego słowo jest *maat*, istoty Shennu krążą wokół ciebie, a członki twe nie doznają ran, o Ozyrysie, królu, Men-Maat-RA, którego słowo jest *maat* na zawsze”.

Mowa Kebehsenufa: „Jestem twoim synem, przybyłem, aby móc być wśród tych, którzy cię chronią. Zbieram dla ciebie twoje kości i składam razem twoje członki. Przynoszę ci twoje serce i kładę je na jego miejscu w twym ciele. Sprawię, że twój dom po tobie zakwitnie (lub zakiełkuje), [o ty który] żyje[sz] na wieki”.

Należy powiedzieć: „Ra żyje, Żółw skonał! Wpuśćmy kości Ozyrysa, króla Men-Maat-Ra, którego słowo jest *maat*, syna Słońca, Seti Mer-en-Ptah, którego słowo jest *maat*, pozwólmy im wejść w ich podwaliny. Czyste jest martwe ciało, które jest w ziemi i czyste są kości Ozyrysa, króla Men-Mast-Ra, którego słowo jest *maat*, tak jak Ra [na zawsze!]”.

Na dnie sarkofagu znajduje się duża, pełnowymiarowa podobizna postaci bogini NUT przedstawionej w postaci kobiety z rękami gotowymi do objęcia ciała króla. Jej twarz i partie ciała od pasa w dół są ukazane z profilu, ale klatka piersiowa, ramiona i oko zwrócone są do przodu. Obydwie jej stopy są przedstawione jako prawe i w obu widoczny jest tylko wielki palec. Pokazana jest tylko jedna z jej piersi. Włosy bogini są długie i opadają na plecy oraz ramiona; są przytrzymywane w pozycji nad czołem przez opaskę. Nosi głęboką kolię lub naszyjnik i obcisłą tunikę z piór od piersi do kostek; ta ostatnia jest podtrzymywana przez dwa paski naramienne, z których każdy jest zapinany klamrą na ramieniu. Ma bransolety na

kostkach nóg i nadgarstkach oraz naramienniki na ramionach. Inskrypcje wycięte nad jej głową, po bokach i pod stopami bogini zawierają wypowiedzi kierowane pod adresem króla ze strony wielkich bogów nieba oraz wyjątki z *Księgi Umarłych*; głoszą one:

INSKRYPCJE Z DNA SARKOFAGU SETIEGO I.

I. Słowa króla Ozyrysa, władcy dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, syna Ra (tj. Słońca), SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, który mówi: „O bogini NUT, wspieraj mnie, bo jestem twoim synem. Zniwecz moje ułomności bezruchu razem z tymi, którzy są ich przyczyną”.

II. Bogini NUT, która mieszka w HET-HENNU, mówi: „To [jest mój] syn Ozyrys, król, władca dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, syn Ra [pochodzący] z jego ciała, który go miłuje, pan korony, Ozyrys, SETI MER-EN-PTAH”.

III. Bóg GEB mówi: „To [jest mój] syn MEN-MAAT-RA, który mnie kocha. Dałem mu czystość na ziemi i chwałę w niebie, jemu Ozyrysowi, królowi, władcy dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, „którego słowo jest *maat*, synowi Ra, Kochankowi Nut, to jest, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, przed panami Duat”.

IV. Słowa, które należy wypowiedzieć: „O Ozyrysie, królu, władcy dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, synu Ra, [pochodzący] z jego ciała, to jest, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*. Twoja matka NUT wyciąga [swe] obie ręce i ramiona nad tobą, o Ozyrysie, królu, władco dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, synu Ra, którego on kocha, panie diademów, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*. Twoja matka NUT dała

ci magiczne moce, a ty jesteś w jej ramionach i nigdy nie umrzesz. Podniesione i odepchnięte są nieszczęścia, które cię spotkały i które nigdy [więcej] do ciebie nie przyjdą i nigdy nie zblizną się do ciebie, Ozyrysie, królu, panie dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*. Horus zajął swoje miejsce za tobą, Ozyrysie, synu Ra, panie diademów, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, gdyż twoja matka NUT przyszła do ciebie; ona cię oczyściła (lub obmyła), ona zjednoczyła się z tobą, obdarzyła cię jako boga i w ten sposób ty żyjesz i trwasz wśród bogów”.

V. Wielka bogini NUT mówi: „Dałam mu duszę, obdarzyłam go duchem i dałam mu moc w ciele jego matki TEFNUT, ja, która nigdy nie zostałam zrodzona. Przybyłam i połączyłam się z OZYRYSEM, królem, władcą dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, synem Ra, panem diademów, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, z życiem, stałością i mocą. On nie umrze. Ja jestem NUT o potężnym sercu i przyjęłam swoje jestestwo w ciele mojej matki TEFNUT w moim imieniu Nut; nad moją matką nikt nie zdobył władzy. Napełniłam każde miejsce moją dobroczynnością i zdobyłam we władanie całą ziemię; wzięłam w niewolę Południe oraz Północ i zgromadziłam razem rzeczy, które są w moich ramionach, aby ożywić Ozyrysa, króla, władcę dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, syna Słońca [wychodzącego] z jego siała, kochanka Sokara, pana diademów, zarządcę o radym sercu, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*. Jego dusza będzie żyła na wieki!”

VI. [„Nut”] rzecze Ozyrys, król MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, „Podnieś mnie! Jestem [twym] synem, uwolnij tego, którego serce spoczywa od tego, co sprawia [że jest nieruchome]”.

VII. Ozyrys, król, władca dwóch ziem, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, syn Słońca, miłujący go, SETI MER–EN–PTAH, mówi.

ROZDZIAŁ O WYCHODZENIU ZA DNIA I PRZEJŚCIU PRZEZ AMMEHET

[Jest to rozdział LXXII. *Księgi Umartłych*. – przypis]

Mówi Ozyrys, król, władca dwóch ziem, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, syn Słońca, [wychodzący] z jego ciała, miłujący go, pan koron, SETI MER–EN–PTAH, którego słowo jest *maat*, „Hołd wam, władcy *maat*, którzy wolni jesteście od nieprawości, którzy istniejecie i żyjecie na wieki i dla podwójnego okresu *henti* wieczności, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, syn Słońca, [wychodzący] z jego ciała, miłujący go, pan diademów, SETI MER–EN–PTAH, którego słowo jest *maat*, zanim staniesz się *khu* (tj. duchem) w jego atrybutach, osiągnął on mistrzostwo dzięki swym słowom mocy i ciężą na nim jego wspaniałości. Poślij je, o Ozyrysie, królu, władco dwóch ziem, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, synu słońca, panie diademów, SETI MER–EN–PTAH, którego słowo jest *maat*, od Krokodyla tej Sadzawki Maati. Ma on usta, daj mu więc nimi przemawiać. Niech zostanie mu udzielona wszechstronność w twojej obecności, albowiem znam ciebie i znam twoje imiona. Znam tego wielkiego boga, w którego nozdrza składacie w ofierze *tchefau*. Imię jego to REKEM. Droga jego wiedzie przez wschodni horyzont nieba. REKEM odchodzi i ja również odchodzę; on jest silny i ja jestem silny. O, daj mi nie zginąć w Komnacie MESKET. Niechaj demony Sebau nie zawładną mną. Nie odpychaj mnie od twoich Bram i nie zmykaj ramion przed Ozyrysem, królem,

władcą dwóch ziem, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, synem Słońca [wychodzącym] z jego ciała, miłującym go, panem diademów, SETI MER–EN–PTAH, którego słowo jest *maat*, albowiem [mój] chleb jest w mieście PE [Miasta Pe i Dep utworzyły podwójne miasto w Delcie. – przypis] i moje piwo jest w mieście DEP, a moje ramiona są zjednoczone w boskim domu, który podarował mi mój ojciec. Postawił mi on dom na wyżynach tych ziem, gdzie jest pszenica i jęczmień w nieznanach ilościach. Syn mego ciała działa tam dla mnie jako *kher–heb* [*Kher–heb* był urzędnikiem kapłańskim odczytującym podczas ceremonii pogrzebowej. – przypis]. Dajcie mi ofiary grobowe, to jest kadzidło i wonne oleje oraz rzeczy wszelkiego rodzaju piękne i czyste, w których żyje Bóg. Ozyrys, król, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, syn Słońca, [wychodzący] z jego ciała, miłujący go, pan diademów, władca radości serca, SETI MER–EN–PTAH, którego słowo jest *maat*, istnieje wiecznie we wszystkich przemianach, jakie podoba [mu się odbyć]. Spływa w dół rzeki i płynie w górę do SEKHET–AARU, [tj. Pola Trzciny. – przypis] docierając do SEKHET–HETEP. [tj. Pola Pokoju. – przypis] Ja jestem bogiem – podwójnym lwem”. [tj. Szu i Tefnut. – przypis].

VIII. Mówi Ozyrys, król, władca dwóch ziem, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, syn Słońca, miłujący go, SETI MER–EN–PTAH, którego słowo jest *maat*: „O strzeż się tego niszczyciela i chroń przed nim ojca mego Ozyrysa, króla, władcę dwóch ziem, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat* i niech jego boska ochrona będzie pod moimi nogami i niech przeżyją one. Wzmocnij swoją ręką Ozyrysa, syna Słońca, pana diademów, SETI MER–EN–PTAH, którego słowo jest *maat*. Pochwyć go swoją ręką, niech wnuknie w twoją rękę, niech wnuknie w twoją rękę, o Ozyrysie, królu, władco dwóch ziem, MEN–MAAT–RA, którego słowo jest *maat*, nie zginiysz. NUT przyszła do ciebie i ukształtowała cię jako Wiel-

ka Twórczyni i nigdy nie zgnijesz; ona ukształtowała cię, przemieniła twą słabość w siłę, zebrała razem twoje członki, włożyła twe serce w twoje ciało i umieściła cię na głowie żywych sobowtórów (*kau*), o Ozyrysie, królu, władco dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat* przed pięknym bogiem, panem TA-TCHEST

IX. Mówi Ozyrys, król, władca dwóch ziem, MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, syn Słońca, [wychodzący] z jego ciała, miłujący go, pan diademów, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*,

[ROZDZIAŁ O PRZYCZYNNIE, DLA KTÓREJ DUSZA MA ZOSTAĆ ZŁĄCZONA Z JEJ CIAŁEM W ŚWIECIE PODZIEMIA]

[Jest to rozdział LXXXIX. *Księgi Umarłych* – przypis]

Witajcie, o bogowie, którzy przynosicie (ANNIU)! [Witajcie] o bogowie, którzy biegniecie (PEHIU)! [Witaj] ty, który mieszkasz w jego objęciach, wielki boże, spraw, abyś mógł przyjść do mnie, mojej duszy, skądkolwiek by ona nie była. Jeśli to się opóźni, wtedy niech moja dusza zostanie sprowadzona do mnie, gdziekolwiek by się ona nie znajdowała, albowiem znajdziesz Oko Horusa stojące przy tobie, niczym ci czujni bogowie. Jeśli się położy, pozwól jej leżeć w IUNU (Heliopolis), tej krainie, gdzie [dusze są połączone ze swymi ciałami] tysiącami. Niech moja dusza zostanie sprowadzona do mnie, skądkolwiek by była. Uczyni cię ona silnym, o strażniku nieba i ziemi, to jest moja dusza. Jeśli będzie się ociągać, spraw, by dusza zobaczyła swoje ciało, a wówczas ty znajdziesz Oko Horusa stojące przy tobie tak, jak ci [bogowie, którzy czuwają]

„Witajcie, bogowie, którzy ciągniecie łódź pana od milionów lat, którzy prowadzicie [ją] w górne rejony Duat, którzy

przeprowadzicie ją przez Nut i sprawicie, że dusza wchodzi w swoje *sahu* (tj. ciało duchowe), niech wasze ręce będą uzbrojone, chwycicie swój oręż, naostrzcie go i trzymajcie łańcuchy w gotowości do zniszczenia wężowego wroga. Niech Barka się raduje i niech wielki bóg przejdzie w pokoju, a oto przyjmijcie duszę Ozyrysa, króla MEN-MAAT-RA, którego słowo jest *maat*, niechaj wynurza się ona spomiędzy ud [Nut] na wschodzie horyzontu nieba na wieki wieków”.

X. Ozyrys, król, władca dwóch ziem, MEN-MAAT-[EN]-RA, którego słowo jest *maat*, syn Ra, miłujący PTAH-SEKRI, pan diademów, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, mówi: „O wy, istoty *shennu*, chodźcie za mną i niechaj moje członki nie będą bez siły”.

XI. Ozyrys, król, władca dwóch ziem, MEN-MAAT-RA AA-RA, którego słowo jest *maat*, syn słońca, [wychodzący] z jego ciała, miłujący go, pan diademów, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, mówi: „O Nut, podnieś mnie. Ja jestem twym synem. Odrzuć ode mnie to, co sprawia, że jestem bez ruchu”. [Nut mówi]: O Ozyrysie, królu i władco dwóch ziem, MEN-MAAT-RA AA-RA, którego słowo jest *maat*, synu Słońca, [wychodzący] z jego ciała, miłujący go, panie diademów, SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, dałam ci twą głowę, aby była na twym ciele i wszystkim członki tego, który jest SETI MER-EN-PTAH, którego słowo jest *maat*, aby nigdy nie zabrakło im sił”.

Po zewnętrznej stronie pokrywy, pod dwiema scenami i tekstami zajmującymi jej górną część znajdowała się pozioma linia hieroglifów zawierająca dwie krótkie przemowy – jedną wygłoszoną przez boginię Nut, a drugą wygłoszoną przez Thota. Mowa Nut jest kopią pierwszych wersów tego, co znajduje się na dnie sarkofagu (patrz powyżej § v., s. 55); przemowa Thota jest bardzo okaleczona i zachowała w sobie niewiele poza obietnicą bycia z królem oraz powtórzenie królewskiego

imienia i tytułów. Po wewnętrznej stronie pokrywy znajdowały się teksty, z których wiele fragmentów jest identycznych (jak widać z zachowanych wycinków) z Rozdziałami z *Księgi Umarłych* znajdujących się na dnie sarkofagu, które zostały przepisane powyżej. Po obu stronach postaci uskrzydłonej bogini, przeciętej na wysokości piersi, znajdowała się postać boga Thota ukazanego jako trzymający laskę zwieńczoną symbolem „nocy”. Gdy pokrywa była kompletna, znajdowały się na niej prawdopodobnie cztery takie postacie, a towarzyszące im teksty były bez wątpienia identyczne z tymi znajdującymi się w Rozdziale CLXI. *Księgi Umarłych*.

Sceny i inskrypcje pokrywające wnętrze i zewnątrz sarkofagu zostały opisane i przepisane w kolejnych rozdziałach.

DODATEK DO ROZDZIAŁU I

RELACJA BELZONIEGO DOTYCZĄCA ODKRYCIA GROBOWCA SETIEGO I.

„Dnia 16 (października) wznowiłem wykopaliska w Dolinie Beban el Malook i szczęśliwym zrządzeniem losu wskazałem miejsce, które wynagrodziło mi wszelkie trudy włożone w moje badania. Mogę nazwać ten dzień szczęśliwym, a być może jednym z najlepszych w moim życiu; Nie chcę przez to powiedzieć, że fortuna uczyniła mnie bogatym, nie uważam bowiem wszystkich bogatych ludzi szczęśliwymi; jednak dała mi tę satysfakcję, tę ekstremalną przyjemność, której bogactwo nie jest w stanie kupić; rozkosz odkrywania tego, czego od dawna szukano na próżno i prezentowania światu nowego i doskonałego pomnika egipskiej starożytności, który można uznać za przewyższający wszystko inne pod względem wielkości, stylu i stanu zachowania – wyglądającego w momencie wejścia tutaj tak, jakby w tym samym dniu został ukończony; a to, co w nim znalazłem, ukaze jego zwierzchność nad wszystkim innym. Niecałe piętnaście jardów [13 metrów – przyp. tłum. – przypis] od ostatniego opisanego przeze mnie grobowca kazałem otworzyć ziemię u podnóża stromego wzgórza i pod strumieniem, który podczas deszczu powoduje zbieranie się znacznych ilości wody dokładnie w miejscu, w którym nakazałem kopać. Nikt nie mógł sobie wyobrazić, że starożytni Egipcjanie zrobią wejście w postaci tak ogromnego i wspaniałego wykopu tuż pod strumieniem wodnym; ja miałem jednak mocne powody, aby przypuszczać, że w miejscu tym znajduje się grobowiec, na podstawie wskazówek, jakie zaobserwowałem podczas moich poszukiwań. Wszyscy Fellahowie, nawykli do kopania, uważali, że w tym miejscu nie ma nic, ponieważ położenie tego grobowca różniło się od wszystkich innych. Ja jed-

nak kontynuowałem pracę i następnego dnia, 17. pod wieczór ujrzeliśmy ściętą część skały i formujące się wejście. Dnia 18. wczesnym rankiem zadanie wznowiono i około południa robotnicy dotarli do wejścia, które znajdowało się osiemnaście stóp [5,5 m – przypis] pod powierzchnią gruntu. Wygląd wskazywał na to, że grobowiec był pierwszorzędnej klasy; jednak wtedy jeszcze nie spodziewałem się znaleźć czegoś podobnego, do tego, czym się on w rzeczywistości okazał. Fellahowie posuwali się naprzód, aż dostrzegli, że jest to prawdopodobnie duży grobowiec. Wówczas zaprotestowali, twierdząc, że nie mogą iść dalej, ponieważ grobowiec był zbyt gęsto zasypywany dużymi kamieniami, których nie mogli wydobyć z korytarza. Zszedłem tam i zbadałem miejsce, a następnie wskazałem im, gdzie mogą kopać i po godzinie było tam wystarczająco dużo miejsca, abym mógł wejść przez przesmyk pozostawiony przez grunt pod stropem pierwszego korytarza o długości 36 stóp i 2 cali [11 m – przypis], szerokości 8 stóp i 8 cali [2,64 m – przypis] oraz, po oczyszczeniu z gruzów, wysoki na 6 stóp i 9 cali [2 m – przypis]. Od razu spostrzegłem, po malowidłach na suficie oraz hieroglifach w formie *basso reliev*o, widocznych tam, gdzie nie sięgnęła ziemia, że było to wejście do wielkiego i wspaniałego grobowca. Na końcu tego korytarza doszedłem do schodów o długości 23 stóp [7 m – przypis] i takiej samej szerokości, co korytarz. Drzwi znajdujące się u dołu mają 12 stóp [3,65 m – przypis] wysokości. Z podnóża schodów przeszedłem do innego korytarza o długości 37 stóp i 3 cali [11,35 m – przypis] oraz takiej samej szerokości i wysokości co poprzedni, pokrytego po obu stronach hieroglifami wyrzeźbionymi w formie *basso reliev*o i pomalowanymi. Strop był również pięknie pomalowany i całkiem dobrze zachowany. Im więcej widziałem, tym bardziej chciałem zobaczyć jeszcze więcej, taka bowiem jest natura człowieka; musiałem jednak powstrzymać tym razem moją gorączkę, albowiem na końcu

tego przejścia natrafiłem na duży dół, który wstrzymał moje postępy. Dziura ma 30 stóp [9,14 m – przypis] głębokości i wymiary 14 stóp na 12 stóp i 3 cale [Odpowiednio 4,26 i 3,73 m – przypis]. Górną jej część zdobią figury ciągnące się od ściany z przejściem po strop. Przejścia od wejścia do tego zagłębienia są nachylone w dół pod kątem 18 stopni. Po przeciwnej stronie dziury patrząc od strony wejścia, zauważyłem niewielką szczelinę, o szerokości 2 stóp [61 cm – przypis] i wysokości 2 stóp i 6 cali [76 cm – przypis], a u podnoża muru mnóstwo odłamków. Lina przywiązana do kawałka deski przerzuconej w poprzek przejścia na wystęпах tworzących rodzaj drzwi, najwyraźniej była używana przez starożytnych do schodzenia do dołu; a z małej szczeliny po przeciwnej stronie zwisała druga lina sięgająca dna, bez wątplenia zawieszona w celu wychodzenia po niej. Mogliśmy wyraźnie dostrzec, że woda przedostająca się do korytarzy z potoków deszczu wpadała do tej dziury, a drewno i przymocowana do niego lina rozsypywały się w pył po ich dotknięciu. Na dnie dołu znajdowało się sporo kawałków drewna opartych o jego krawędź i wyglądających tak, jakby miały za zadanie pomagać osobie wychodzącej po linie do szczeliny. Na chwilę obecną stwierdziłem niemożność kontynuowania eksploracji. Pan Beechey, który tego dnia przybył z Luxoru i wszedł do grobowca, również był tym rozzarowany.

„Następnego dnia, 19., za pomocą długiej belki udało nam się wysłać człowieka do niewielkiego otworu i obmyślić, a następnie skonstruować most z dwóch belek, dzięki czemu pokonaliśmy dół. Ta odkryta przez nas mała szczelina okazała się być otworem wykutym w ścianie zamykającej wejście równie wielkie, jak korytarz. Egipcjanie dokładnie zamknęli to przejście, otynkowali ścianę i pomalowali ją tak, jak pozostałe krawędzie dołu, tak, że gdyby nie szczelina, niemożliwym byłoby przypuszczać, że jest tam jakieś dalsze przejście; każdy docho-

dziłby do wniosku, że grobowiec kończy się na tej jamie. Lina po wewnętrznej stronie ściany nie rozpadła się w proch, ale pozostała dosyć mocna, ponieważ woda w ogóle jej nie tknęła; drewno, do którego była przymocowana, również utrzymywało się w dobrym stanie. Rzeczy te zachowały się w tak dobrej kondycji dzięki zastosowanej tutaj metodzie utrzymywania wilgoci z dala od wewnętrznych części grobowca. Zaobserwowałem kilka wgłębień na dnie studni, ale niczego w nich nie znalazłem, ani też żadnego połączenia dna z jakimkolwiek innym miejscem; tak więc nie należy wątpić, że zrobiono je w celu odprowadzania wody deszczowej z opadów, które od czasu do czasu występowały w okolicach tej góry. Dolina jest tak bardzo wyniesiona w górę przez materiał, który nanosi woda spływająca z górnych partii, że wejście do tych grobowców znalazło się znacznie niżej, niż te potoki; w konsekwencji woda przedostaje się do grobowców, z których część została już całkowicie zasypana ziemią.

„Kiedy przeszliśmy przez małą szczelinę, znaleźliśmy się w pięknej sali o wymiarach 27 stóp i 6 cali na 25 stóp i 10 cali [Odpowiednio 8,38 m i 7,87 m – przypis] z czterema filarami o powierzchni 3 stóp kwadratowych [0,82 m² – przypis]. Nie podam tutaj żadnego opisu malowideł, dopóki nie opiszę wszystkich komór. Na końcu tego pomieszczenia, który określiam mianem przedsionka i naprzeciw szczeliny wejściowej znajdują się duże drzwi, od których prowadzą w dół trzy stopnie do komory z dwoma filarami. Ma ona 28 stóp i 2 cale na 25 stóp i 6 cali [Odpowiednio 8,59 m i 7,77 m – przypis], a filary mierzą 3 stopy i 10 cali kwadratowych [1,36 m² – przypis]. Nadałem temu miejscu nazwę pracowni malarskiej; jest ono bowiem pokryte wizerunkami, które, choć występują tylko w zarysach, są tak delikatne i doskonałe, iż można by pomyśleć, że zostały narysowane zaledwie dzień wcześniej. Wracając do przedsionka, zobaczyliśmy, po lewej stronie szczeliny,

duże schody przechodzące w korytarz. Mają one 13 stóp i 4 cale [4 m – przypis] długości, 7 stóp i 6 cali [2,28 m – przypis] szerokości i liczą 18 stopni. Po zejściu na dół weszliśmy do pięknego korytarza mierzącego 36 stóp i 6 cali na 6 stóp i 11 cali [Odpowiednio 11,12 m i 2,10 m – przypis]. Zauważyliśmy, że malowidła w miarę zagłębiania się w jego wnętrze stawały się coraz doskonalsze. Zachowały swój połysk lub jakiś rodzaj werniksu naniesionego na kolory, co dawało piękny efekt. Postacie zostały namalowane na białym tle. Na końcu tego korytarza zeszliśmy po dziesięciu stopniach, które nazywam małymi schodami, do kolejnego, mierzącego 17 stóp i 2 cale na 10 stóp i 5 cali [Odpowiednio 5,23 m i 3,18 m – przypis]. Z niego przeszliśmy do niewielkiej komory – 20 stóp i 4 cale na 13 stóp i 8 cali [Odpowiednio 6,20 m i 4,17 m – przypis] – której nadałem nazwę Pokoju Piękności; jest on bowiem ozdobiony przepięknymi płaskorzeźbami wykonanymi, podobnie jak pozostałe, w formie *basso relievo* i pomalowanymi. Stojącego pośrodku tej komory podróżnego otacza zgromadzenie egipskich bogów i bogiń. Podążając dalej, weszliśmy do przestronnego holu o wymiarach 27 stóp i 9 cali na 26 stóp i 10 cali [Odpowiednio 8,46 m i 8,18 m – przypis]. Znajdują się w nim dwa rzędy kwadratowych filarów, po trzy z każdej strony wejścia, tworzących z korytarzami jedną linię. Po obu stronach tego holu znajduje się po jednej małej komorze; ta po prawej ma wymiary 10 stóp i 5 cali na 8 stóp i 8 cali [Odpowiednio 3,18 m i 2,64 m – przypis], zaś ta po lewej 10 stóp i 5 cali na 8 stóp i 9,5 cala [Odpowiednio 3,18 m i 2,68 m – przypis]. Duże pomieszczenie nazwałem Salą kolumn; małe pomieszczenie po prawej Pokojem Izydy z uwagi na namalowaną w nim dużą krowę, którą opiszę dokładnie później; pomieszczenie po lewej to Pokój Tajemnic, od przedstawionych tam tajemniczych postaci. Na końcu tej sali przeszliśmy do dużej sali z łukowym sklepieniem lub sufitem, oddzielonej od Sali

Kolumn jedynie stopniem, przez co pomieszczenia te można traktować jak jedno. Sala ma wymiary 31 stóp i 10 cali na 27 stóp [Odpowiednio 9,70 m i 8,23 m – przypis]. Po prawej stronie znajduje się mała i zupełnie pusta komora, wykuta niezbyt starannie, jakby niedokończona i bez malowideł; idąc w lewo, weszliśmy do komory z dwoma kwadratowymi filarami, mającej wymiary 25 stóp i 8 cali na 22 stopy i 10 cali [Odpowiednio 7,82 m i 6,96 m – przypis]. Nazywam ją Salą kredensową, ponieważ ma ona występ o wysokości 3 stóp [0,92 m – przypis] w formie przypominającej kredens ciągnący się wokół całego pomieszczenia, który mógł być przeznaczony na przedmioty niezbędne do przeprowadzenia ceremonii pogrzebowej. Filary mają 3 stopy i 4 cale kwadratowe [1,03 m² – przypis], a całość jest równie pięknie pomalowana, jak reszta. Po dotarciu do samego końca pomieszczenia, naprzeciw Sali kolumn, weszliśmy dużymi drzwiami do jeszcze jednej komory z czterema filarami, z których jeden był zwalony. Komora ta ma wymiary 43 stopy i 4 cale na 17 stóp i 6 cali [Odpowiednio 13,20 m i 5,33 m – przypis]; filary mają 3 stopy i 7 cali kwadratowych. [1,20 m² – przypis] Wszystko w miejscach, gdzie skała nie została przekuta na gładko, pokryte jest białym tynkiem, ale nie ma żadnych malowideł. Komorę tę nazwałem Pokojem byka lub Pokojem Apisa, ponieważ znaleźliśmy w niej truchło byka zmumifikowanego asfaltem; a także, porozrzucane wszędzie dookoła ogromne ilości małych drewnianych figurek mumii o długości 6 lub 8 cali [Odpowiednio 15 i 20 cm – przypis] i pokrytych asfaltem w celu lepszego ich zachowania. Były tam też inne figurki wykonane z wypalanej drobnej ziemi, pomalowanej na niebiesko i intensywnie powerniksowane. Po obu stronach dwóch małych pomieszczeń stały wyprostowane drewniane posągi o wysokości 4 stóp [5,18 m – przypis] z wykonanymi w nich okrągłymi wyźłobieniami, jak gdyby przygotowanymi na zwój papirusu, który – nie mam co do tego żad-

nych wątpliwości – kiedyś się tam znajdował. Znaleźliśmy również fragmenty innych posągów z drewna i kompozytów.

„Jednak opis tego, co znaleźliśmy w centralnej części głównej sali, który to zarezerwowałem sobie aż do tego momentu, zasługuje na szczególną uwagę. Jest to bowiem coś, co nie ma sobie nic równego na całym świecie, ani nawet nie mieliśmy pojęcia, że coś takiego w ogóle może istnieć. Jest to sarkofag z najlepszego orientalnego alabastru o długości 9 stóp i 5 cali [2,87 – przypis] oraz szerokości 3 stóp i 7 cali [1,09 m – przypis]. Jego grubość wynosi zaledwie 2 cale [5 cm – przypis] i po umieszczeniu lampy w jego wnętrzu okazuje się przejrzysty. Jest on drobiazgowo rzeźbiony zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz przedstawieniami kilkuset postaci nieprzekraczających 2 cali wysokości. Przedstawiają one, jak przypuszczam, kompletną procesję pogrzebową oraz ceremonie związane ze zmarłym, połączenie z kilkoma emblematami, itp. Nie jestem w stanie oddać adekwatnie wyobrażenia o tym pięknym i bezcennym starożytnym skarbie i mogę tylko powiedzieć, że nigdy z Egiptu do Europy nie przywieziono niczego, co mogłoby się z nim równać. Nie było pokrywy; została ona zdjęta i rozbita na kilka kawałków, które odnaleźliśmy podczas kopania przed pierwszym wejściem. Sarkofag znajdował się nad schodami pośrodku głównej sali, które łączyły się z podziemnym przejściem prowadzącym w dół o długości 300 stóp [91,5 m. – przypis]. Na końcu tego przejścia znaleźliśmy bardzo duże ilości nietoperzego łajna, które zatarasowało drogę, tak że nie mogliśmy iść dalej bez kopania. Korytarz był też prawie całkowicie zasypany za sprawą zawalenia się jego górnej części. Pierwsze sto stóp od wejścia stanowią dobrze zachowane schody; ale skała poniżej zmienia swoją substancję, przechodząc z pięknego litego wapienia w jakiś rodzaj czarnego i przegniłego łupku kruszącego się w pył po dotknięciu. To podziemne przejście biegnie w kierunku południowo-zachodnim przez

górze. Zmierzyłem odległość od wejścia, a także znajdujących się powyżej skał i na tej podstawie stwierdziłem, że przejście sięga prawie połowy głębokości góry, do górnej części doliny. Mam powody przypuszczać, że przejście to służyło do wchodzenia do grobowca inną drogą; nie mogło to jednak nastąpić po śmierci pochowanej tam osoby, gdyż u samego podnóża schodów, dokładnie pod sarkofagiem, zbudowany został mur, który całkowicie uniemożliwiał komunikację pomiędzy grobowcem a podziemnym przejściem. Pod sarkofagiem, równo z linią chodnika głównej sali, umieszczonych zostało poziomo kilka kamiennych bloków, tak aby nikt nie mógł dostrzec tam żadnych śladów schodów ani przejścia podziemnego. Przejście do Sali kredensowej zostało zamurowane, a następnie otwarte na siłę, gdyż znaleźliśmy kamienie, którymi je zamknięto oraz resztki zaprawy w ościeżach. Schody w przedsionku zostały również zamurowane u dołu, a powstałą w ten sposób przestrzeń wypełniono odłamkami, a posadzkę przesłonięto dużymi blokami kamiennymi, aby oszukać tego, kto sforsowałby ścianę w pobliżu wielkiego dołu i skłonić go do myślenia, że grobowiec kończy się na przedsionku i pracowni malarskiej. Skłonny jestem również wierzyć, że ktokolwiek sforsował wszystkie te przejścia, musiał mieć do swojej dyspozycji jakichś szpiegów, którzy dobrze znali cały grobowiec. Sam grobowiec zwrócony jest wyjściem na północny wschód, a na całej swojej długości rozciąga się w kierunku południowo-zachodnim”.

ROZDZIAŁ II

PRZEDSIONEK DUAT

W PIERWSZEJ CZĘŚCI „Księgi Bram Duat”, według zapisów z sarkofagu Setiego I., widzimy horyzont zachodni, ☉ (lub górę zachodu) podzielony na dwie części, ☉☿, a barka słońca ma płynąć między nimi i tym przejściem przeniknąć do Duat. Po prawej stronie znajduje się sztandar z głową szakala, a po obu jego stronach klęczą brodaci bogowie; pierwszy bóg ma na imię TAT i jest personifikacją regionu rozciągającego się poza dniem, a drugim jest SET, ☉☿ i reprezentuje górę po-grzebową. Po lewej stronie znajduje się sztandar z głową barana i również po obu jego stronach klęczą brodaci bogowie; tak jak poprzednio, jeden z nich ma na imię Tat, a drugi Set. Na głowie barana znajdują się poziome faliste rogi, charakterystyczne dla szczególnej odmiany baranów, będącej niegdyś symbolem boga Chnuma; zwierzę to zniknęło z Egiptu jeszcze przed XII dynastią, ale związana z nim tradycja pozostała. Pośrodku sceny płynie słoneczna barka. Bóg jest symbolizowany przez skarabeusza w dysku owiniętym splotami



Część horyzontu, przez którą Barka Słońca przepływa wieczorem do Duat.
Znajduje się w niej Dwunastu bogów Góry po-grzebowej.

węża trzymającego w pysku własny ogon. Na dziobie stoi bóg boskiej inteligencji, którego imię to SIA, a na rufie obok pary wiosł stoi HEKET, tj. personifikacja słowa mocy, czyli

magicznego głosu. Bogiem, który zwykle towarzyszy SIA jest HU. Tekst odnoszący się do boga Słońca brzmi:

„Ra mówi do Góry: ‘Ześlij światło, o Góro! Niech wszędzie blask z tego, co mnie pochłonęło i co zabiło ludzi i napełniło się rzezią bogów. Tchnienie wam, o wy, którzy mieszkacie w świetle waszych siedlisk, moje



Część horyzontu, przez którą barka Słońca przepływa wieczorem do Duat.
Znajduje się w niej dwunastu Bogów Set–Amentet.

splendory niechaj płyną do was. Ja zarządziłem ich rzeź, a oni wymordowali wszystko, co istnieje. Ukryłem was przed tymi, którzy są na ziemi, przywracając koronę (lub tiarę) tym, którzy są na Górze.’ Bogowie mówią: ‘Niech to berło z głową szakala poniesie słowa tego wielkiego boga, który łączy swe członki. Przyjdź więc do nas, o ty, z którego wyszliśmy! Ślemy do ciebie okrzyki radości, o ty, który jesteś w swoim dysku, wielki boże, którego formy (lub przemiany) są wielorakie.’ Zapatrzenie ich [składa się] z placków chlebowych i piwa”.

Akapit pod powyższym tekstem stanowi niemalże jego duplikat, ale nie ma w nim wzmianki ani o berle z głową szakala, ani o berle zwieńczonym deszczem i nie ma potrzeby go tutaj podawać.

Na prawo od barki stoi dwunastu bogów określanych mianem „bogów góry”, a odnoszący się do nich tekst brzmi:

„[Bogowie ci] powstałi z Ra i jego istoty i wyłonili się z jego oka. Ustanowił on dla nich [jako] miejsce (lub siedzibę) Ukrytą Górę (*Ament Set*), która pożera ludzi i bogów i wszelkie było i wszystkie gady stworzone przez tego wielkiego